

Kazachstan: gra wokół „lidera narodu”

3 czerwca w wystąpieniu telewizyjnym prezydent Nursułtan Nazarbajew poinformował, że nie podpisze zatwierdzonego przez parlament w maju br. projektu przyznającego mu status „lidera narodu”, dożywotnie pełnomocnictwa polityczne i immunitet. Nie oznacza to jednak, że projekt został odrzucony – to, iż prezydent go nie zawetował, powoduje, że po upływie ustawowego terminu powinien automatycznie wejść w życie. Kontrowersje wokół przyszłości projektu wywołały w Kazachstanie falę spekulacji co do rzeczywistych intencji prezydenta.

Zgodnie z konstytucją Kazachstanu prezydent ma miesiąc na podpisanie bądź zawetowanie zatwierdzonych przez parlament projektów. Projekt, który w tym czasie nie został odesłany do powtórnego rozpatrzenia przez parlament, jest uznawany za zatwierdzony. Przypomniawszy o tym m.in. doradca prezydenta Ermuchamet Jertysbajew. Choć ustawowy termin podjęcia przez prezydenta decyzji jeszcze nie minął, sytuacja, w której oficjalnie nie popierając projektu prezydent *de facto* zgadza się na jego przyjęcie, wydaje się bardzo prawdopodobna. W ten sposób Nursułtan Nazarbajew zapewniając publicznie, że dodatkowe pełnomocnictwa dla niego i immunitet finansowy dla jego rodziny nie są mu potrzebne, uzyskalby automatycznie jedno i drugie niejako wbrew swojej woli. Zgłoszenie projektu przyznania Nursułtanowi Nazarbajewowi tytułu „lidera narodu” zostało jednoznacznie zinterpretowane jako początek przygotowań do sukcesji. Gra, jaka toczy się wokół projektu, pozwala prezydentowi na demonstrację silnej pozycji i może być kolejną próbą wyciszenia dyskusji na temat jego ewentualnego następcy. <wol>